

Durczok niewinny?

15 kwietnia 2015

Prokuratura odmówiła wszczęcia śledztwa w sprawie byłego red. naczelnego „Faktów” TVN, argumentując, iż nie dostrzega znamion czynu zabronionego.

„Postępowanie sprawdzające dotyczące molestowania seksualnego w spółce TVN zakończone zostało odmową wszczęcia postępowania karnego, mając na uwadze, że nie zostały wypełnione znamiona żadnego czynu zabronionego” – tak odpowiedziała dziennikarzowi „Faktu” rzeczniczka Prokuratury dla Warszawy Mokotowa Małgorzata Szeroczyńska.

Wynik kontroli wewnętrznej, którą zdecydowała się przeprowadzić stacja TVN po serii artykułów tygodnika „Wprost” są zgoła inne: kierownictwo doszło do wniosku, iż w TVN-ie „dochodziło do niepożądanych zachowań”. Trzem osobom zaproponowano odszkodowanie, zaś Kamil Durczok nie jest już redaktorem naczelnym wieczornego programu informacyjnego. Z nieoficjalnych informacji wynika, jakoby dziennikarz wobec jednej osoby dopuścił się molestowania, a wobec dwóch mobbingu. Zawarł jednak ze stacją umowę, iż nie będzie publicznie wypowiadał się o swojej sprawie.

Po zakończeniu postępowania sprawdzającego w firmie, prokuratorzy zażądali protokołów z rozmów z pracownikami stacji. Miały one stanowić podstawę do wszczęcia śledztwa. Wygląda jednak na to, iż nie znaleziono wystarczających dowodów, by postawić zarzuty byłemu szefowi „Faktów”. Kamil Durczok pozwał tygodnik „Wprost”. Domaga się 1,7 mln zł odszkodowania.

Autorstwo: WK

Źródło: Strajk.eu